

Łódź

XXXV rok istnienia.

CENA NUMERU  
25 gr.

Redakcja i Administracja

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Pora Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

1931 r.

w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Sobota, 28-go marca

Nr 86

## LUNA

Dziś przepiękna premiera.

Niebywały program świąteczny.

Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe.

## Koniec Świata

Gigantyczna wizja przyszłości  
reżyserji  
Abła Gance'a

Pocz. seans. o g. 4 pp. w niedz. sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. na porankach po 75gr i 1 zł

Passepartout i bilety bezpłatne na przebieg 7 dni nieważne. Jubileusz. karty premijowe ważne bez ograniczenia

# Blok rolniczy 75 milionów z Polską na czele Przeciw Blokowi przemysłowemu 73 milj. Niemców

PARYŻ, 27.3 W dobrze poinformowanych kręgach politycznych utrzymuje się twierdzenie, że niemiecko-austriacki układ celny jest częścią wielkiego traktatu politycznego trzymanego narazie w tajemnicy, nad którego urzeczywistnieniem dyplomacja niemiecka gorączkowo w ostatnich czasach pracowała.

Rokowania o unję celną poprzedziło tajne porozumienie polityczne austriacko-niemieckie, do którego również przystąpiła Rosja sowiecka.

Porozumienie to obejmuje również w niektórych punktach porozumienie militarne.

Do gospodarczej części tego traktatu miały zgłosić swój akces także, podobno, Szwecja i Finlandja.

Tem się tłumaczy wielkie zaniepokojenie, jakie wywołał układ celny austriacko-niemiecki w kręgach dyplomacji zachodniej i zdecydowane stanowisko, jakie zajęli Briand i Henderson.

PARYŻ, 27.3 Inicjatywa rzucona przez czeskie stronnictwo chłopskie, zwrócenia się do Polski z propozycją zawarcia unji celnej polsko-czeskiej, jak twierdzą w tutejszych kręgach politycznych, jest ujawnieniem od kilku dni omawian. tu projektu stworzenia na wschodzie i południu Europy wielkiej unji celnej, obejmującej na początek Polskę, Czechosłowację, Jugosławję, Rumunię i Grecję. Podobno sprawa ta jest na dobrej drodze.

Projektowane jest również zwołanie do Warszawy na koniec kwietnia konferencji ministrów resortów gospodarczych wyżej wymienionych państw.

Prawdopodobnie zaproszenia na tę kon-

ferencję otrzymają również ministrowie węgierscy i bułgarscy.

Powazną rolę w tej konferencji odegrałaby prawdopodobnie Grecja, która od roku lansuje projekt porozumienia gospodarczego

państw bałkańskich.

Plan tej gigantycznej unji celnej ma na celu nieszkodliwienie groźnej dla połowy państw europejskich ekspansji gospodarczo politycznej Niemiec

## Dalsza podróż „Wichru“

CHERBOURG, 27.3 Wobec panującej na morzu silnej mgły „Wichur“ wyruszył w dalszą drogę dopiero dziś nad ranem.

CHERBOURG, 27.3. Agencja Havasa ogłasza następujące szczegóły, otrzymane od swego korespondenta o pobycie Marszałka Piłsudskiego w Cherbourgu.

Wizyta admirała Berthelota na pokładzie „Wichru“ trwała kwadrans i nacechowana była niezwykle uprzejmością i prostotą. Marszałek był w skromnej kurcie wojskowej

bez galonów.

W doskonałym języku francuskim oświadczył on, że odniósł jaknajmielsze wrażenie ze swej podróży do krainy słońca. Madryt — powiedział Marszałek — jest krajem po prostu uroczym i obawiam się trochę powrotu do chłodnych krajów.

Marszałek wychwalał zalety „Wichru“ na którym odbył doskonałą pod każdym względem podróż.

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Klientelę, że w dniu 4 marca s.b.

### otworzyłem przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 3 sklep zegarmistrzowsko-jubilerski

który polecam Jej łaskawym względom.

Z poważaniem

B. Kowalski zegarmistrz

UWAGA! Reparaty zegarków wykonuje się 1-roczną gwarancją Sprzedaż na raty

**Przez radio**

Sobota 28 marca 1931 roku

- 11.40—11.55 Przegląd Prasy
- 11.55—12.10 Sygnał czasu. Hejnał z Wioły Maarjackiej. Odczytanie programu
- 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofon.
- 13.10—13.25 Kom. meteor. i muzyka z płyt gramofonowych
- 13.25—14.20 Przerwa
- 14.20—14.40 Kom. gospodarczy
- 14.40—15.00 Przegląd wydawnictw perj.
- 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów pt. „Państwo i społeczeństwo w Polsce piastowskiej”.
- 15.20—15.50 Przerwa
- 15.50—16.10 Skrzynka pocztowa techn.
- 16.10—16.15 Kom. dla żeglugi i rybaków
- 16.15—16.20 Wiadomości Tow. Kooperat
- 16.20—16.30 Kącik artystyczny LSG.
- 16.35—16.45 Muzyka z płyt gramof
- 16.45—17.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych, Występ p. Jadwigi Sukiennickiej i Wandy Lehrówny.
- 17.15—17.40 Żarty logiczne. Transmisja ze Lwowa.
- 17.45—18.45 Program dla dzieci młod.
- 18.45—19.10 Rozmaitości
- 19.10—19.25 Wiadomości bieżąc. rolnicze
- 19.25—19.30 Uwagi i wskazówki dla dektorowiczów
- 19.30—19.35 Płyty gramofonowe
- 19.35—19.40 Odczytanie programu na dzień następny
- 19.40—19.55 Prasowy Dziennik Radjowy
- 19.55—20.00 Płyty gramofonowe
- 20.00—20.15 Feljet. pt. „Jeszcze wczoraj”
- 20.15—20.30 Odczyt „Sejm w r. 1831”
- 20.30 Muzyka lekka
- 22.00—22.15 P. Benedykt Hertz wygłosi feljeter pt. Nieznajomi przyjaciele.
- 22.15 Utwory Chopina w wyk. Janiny Familier-Hepnerowej
- 22.50—23.00 Kom. meteor. policyj, sport.
- 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z restauracji i dancingu hotelu Polonja.

**MORDOWANIE DYGNITARZY SOWIECKICH**

W odpowiedzi na szalejący na wsi so wieckiej teror bolszewicki ludność rozmaitych dzielnic ZSRR, przechodzi żywiołowo do konterroru, który skierowany jest przeciwko komunistom przedstawicielom władzy sowieckiej.

Wielkie wrażenie wywołała w sowieckich kołach politycznych sprawa zamordowania gruzińskiego komunisty Berdzeniszwiliego, przez niejakiego Czykwaniego w miejscowości Wardych, Śledztwo prowadzone przez GPU, doprowadziło do aresztowania komisarza ludowego rolnictwa federacji kaukaskiej Szymona Dzugeli, który będąc członkiem rządu sowieckiego, należał równocześnie do

przeciwsowieckiej organizacji terrorystycznej.

W okręgu Gaskim na Białorusi, włościanie wsi Szwedzi dokonali napadu na komunistę Wodopjana, który został wrzucony do studni. Władze aresztowały kilkunastu chłopów, z których Iwan Wicko został natychmiast rozstrzelany.

W Uzbekistanie ludność wsi Jurczy zamordowała komunistę Kuryma Assana, który przybył do wsi w charakterze poborcy podatku.

Na Górnym Karabachu zamordowano prezesa sowieckiego wiejskiego w Oratagie Eresjana.

**Na indyjskim wulkanie**

LONDYN, 27.3. Zarzewie rozruchów, którym początek dała egzekucja trzech skazanych na śmierć Hindusów ogarnia coraz dalsze okręgi Indji

Mimo sprowadzenia znacznych posiłków wojskowych do Kanpuru walki między muzułmanami i Hindusami trwają nieustannie. Obie strony organizują skrytobójcze mordy na swych przeciwników.

Zastraszającym jest fakt, że zarówno muzułmanie jak i Hindusi atakują obecnie również Europejczyków. Ulicami miasta przechodzą gęste patrole wojskowe Domy Europejczyków są silnie strzeżone. Wielu mieszkańców w popłochu opuszcza miasto.

Istnieje obawa, że wskutek braku dowoźni żywności w mieście zaplanuje głód. Władze wprowadziły cenzurę wiadomości, Polęczenia telegraficzne są przerwane

Według dotychczasowych doniesień w walkach w Kanpurze zginęło 120 osób, 500 odniosły rany. Sytuacja staje się coraz bardziej poważna,

Równocześnie w prowincji Burma wybuchło na nowo niedawno stłumione powstanie W okręgach Tharawaddi i Irsein powstańcy

ścigani przez wojska brytyjskie schronili się do dżungli, skąd dokonywują wypadów.

Na tle ostatnich wypadków w kołach londyńskich istnieje wielkie zaniepokojenie co do losów umowy wicekróla z Gandhim. Liczą się tu zupełnie poważnie z możliwością że wobec widocznego upadku autorytetu kongres wszechindyjski odrzuci ustawę o ratyfikacji tej umowy. Gandhi zapowiedział że w takim wypadku wycofa się zupełnie z życia politycznego Indji.

**Ciągnięcie loterii**

Dziś w szesnastym dniu ciągnięcia 500 klasy 22 polskiej loterii państwowej, głównej sze wygrane padły na numery następujące:

- 20.000 zł. na —20474
- po 15.000 zł —184508 181196 194760
- 10.000 zł. —77868
- po 5.000 zł. — 8055 197537
- po 3.000 zł.—26075 51564 118434 132221
- 138107 166287
- po 2.000 zł. — 33325 47365 50475 91433
- 13632 155506 172990 18726 197735 208813
- po 1.000 zł. —5010 18636 24705 31698
- 33309 36115 41779 50479 70069 76853 83245
- 91153 93880 95546 104309 117420 123768 126588
- 136437 138614 145587 154368 155914 160938
- 173481 175929 174016 180703 181420 186056
- 190056 191579 199089 202914 203412
- po 500 zł. —3760 4013 8100 42022 14730
- 15793 16595 17806 17943 18432 19830 20803
- 21946 22976 24085 27475 32972 35837 36020
- 36471 38984 40632 40654 45265 47904 50448
- 54457 58276 58515 64348 73951 80154 84526
- 92461 99153 100285 101575 115770 123605
- 130622 146568 147610 153200 163021 169952
- 170919 189259 190602 195303 198833 199116
- 200219 200466 202536 204856 205435 205738
- 206133 209229

**Krwawy bilans rozruchów w Indjach**

Donoszą z Karachi, że liczba zabitych podczas ostatnich rozruchów pomiędzy hindusami a muzułmanami w Cawnpur przewyższa 50 osób, liczba zaś rannych dosięga kilkuset. Wśród zabitych znajduje się wiele kobiet i dzieci.

W Fatehpur zabito 9-cioro dzieci hinduskich.

Ostatnie wydarzenia przyczyniły się do ogromnego zaostrzenia stosunków pomiędzy muzułmanami a hindusami. Wśród ludności panuje wielkie oburzenie. Władze obawiają się wybuchu nowych rozruchów. Niebezpieczeństwo jest tem większe, że hindusi zaprzysięgli muzułmanom krwawą zemstę za wypadki w Cawnpur.

**Katastrofa na dworcu kolejowym Łódź-Fabr.**

W dniu wczorajszym o godz. 17 na stacji Łódź-Fabr. pociąg gospodarczy (manewrujący) zdążający w stronę Widzewa torem nr. 1, skutkiem złe nastawiczej zwrotnicy, uległ wykołaceniu.

W rezultacie 2 wagony naładowane odpadkami żelaza, oraz lokomotywa zostały rozbite. Maszynista zdążywszy w porę wyskoczyć uniknął możliwego pokaleczenia. Rozbite wagony i ładunek zatarasowały tor nr. 2 co pociągnęło za sobą wstrzymanie ruchu pociągów z i do Warszawy na przeciąg 1 go-

dziny i 45 minut tzn. do czasu oczyszczenia toru. Władze śledcze prowadzą dochodzenie celem ustalenia kto ponosi winę. (a)

**Piegi**

zółte plamy, opaleniznę, pryszczki, liszaje, wagi oraz wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność krem „ADA” Cena słoika zł 2.— Do nabycia w Aptekach Składach antycypowych i perfumeryjnych.

**Potrzebny**

**linotypista**

**izecerzy ręczni**

Zgłaszać się w Redakcji od 7—8 wiecz.

# GROZNE CIENIE

Największym wydarzeniem natury gospodarczo-politycznej jest bezsprzecznie unja celna, jaka została zawarta między Niemcami a Austrią.

Znaczenie i doniosłość tego faktu jest olbrzymia, jeśli się zważy, że Niemcy powoli, lecz konsekwentnie realizują swój plan stworzenia bloku gospodarczo-przemysłowego w środku Europy t. zw. „Mitteleuropę”, w celu rozwinięcia ekspansji politycznej na kraje południowo-wschodnie.

Z tej też racji prasa zagraniczna i częściowo, nasza krajowa, słusznie bije na alarm, że pod płaszczykiem skromnego paktu unji celnej Niemiec z Austrią kryją się zaborcze plany polityczne, zmierzające do wzmocnienia i rozszerzenia wpływów silnych i zachłanych Niemiec.

Ale przyjrzyjmy się bliżej temu doniosłemu wydarzeniu polityczno-gospodarczemu.

Oba państwa, po wizycie ministra spraw zagranicznych Rzeszy Curtiusa w Wiedniu, podpisały pakt unji celnej i natychmiast przystępują do rokowań, w celu wprowadzenia go w życie, a więc otrzymać mają wspólną taryfę celną, ustawodawstwo celne, opodatkowanie pośrednie, mające znaczenie dla wzajemnych obrotów towarowych.

Jest to więc typowa unja celna ze wszystkimi jej konsekwencjami gospodarczymi i politycznymi.

W ten sposób Niemcy przygotowują grunt do wehłonięcia Austrii, czyli realizują program t. zw. „Zollvereinu” z 1833 r. Tam, gdzie niema możliwości natychmiastowego zjednoczenia politycznego, tam unja celna jest tworem przejściowym i wskazanym. W tym wypadku jednak rzecz cała ma się zupełnie odwrotnie.

Do czego prowadzą unje celne — poda je nam historia powszechna.

Unja celna austro-węgierska oparta była na unji politycznej, niemiecki „Zollverein” z r. 1848 był wstępem do zjednoczenia politycznego, to samo dotyczy unji celnej stanów austriackich i kanadyjskich. Unja celna Polski z Gdańskiem ma również za podstawę przesłanki polityczne. Inne unje celne, znane w historii europejskiej, dotyczą państw drobnych które nie mogły prowadzić samodzielnej polityki (Monaco z Francją, Ks. Lichtenstein ze Szwajcarią od r. 1923, Luksemburg z Belgią od r. 1921, poprzednio z Niemcami).

Jeśli z tego punktu widzenia rozpatrywać będziemy świeżo zawarty pakt, to oczywiście musimy mu rokować szansę wielkiej trwałości, bo jest on oparty na woli obydwu państw ku zjednoczeniu politycznemu.

Jeżeli zrozumiemy znaczenie tego paktu, dziwić się nie będziemy pisze „Dziennik Kujawski”, że państwa sojusznice przeciwko temu aktowi założyły gorący protest. Państwa te bowiem nie chcą, aby wojna światowa, która zdrugotała Austro-Węgry, przyniosła w rezultacie przyłączenie do Niemiec najcenniejszej prowincji dawnej monarchii, bo najbardziej uprzemysłowionej i gospodarczo najdojrzalszej.

W tym wypadku — wiadomo — Niemcy wyszłyby z wojny światowej silniejsze i bardziej wzmocnione, niż dawniej, nawet przed wojną światową. Mielibyśmy w środku Europy potężny niemiecki przemysłowy blok, a

ludności 73 milionowej z ekspansją polityczną i gospodarczą na południe i na wschód.

Niemcy były mocno zaniepokojone tworzeniem się bloku agrarnego państw Europy środkowej i południowo-wschodniej, uważali ten blok — zresztą, bezpodstawnie — jako skierowany przede wszystkim przeciwko Berlinowi. W rzeczywistości blok ten był skierowany nie przeciwko interesom gospodarczym Niemiec, ale przeciwko hegemonii niemieckiej w traktatach z państwami agrarnymi Europy, przeciwko jednostronnemu wyzyskiwaniu ich przemożnej pozycji w rokowaniach handlowych.

W związku z tem Niemcy już od lipca prowadziły ciche rokowania z Wiedniem dla sparaliżowania akcji państw agrarnych. I to obecnie udało się w dużej mierze. Bo w tej chwili Berlin, postawiwszy nogę w Wiedniu, może steroryzować wszystkie państwa agrarne — może dale; snuć realne plany ekspansji na południowy wschód. Przyznaje to niedzielną „Berliner Tageblatt”, pisząc, że Wiedeń jest „mostem” między Berlinem a Europą południowo-wschodnią.

To może jest jednym z najważniejszych następstw politycznych omawianego paktu.

Oczywiście wielkie będą nie tylko bezpośrednie następstwa gospodarcze, ale i polityczne.

Dla Polski problem ten jest bardzo ważny, bo stoi on przed wejściem w życie traktatu z Niemcami. Skutkiem tego traktatu polsko-austriackiego z natury rzeczy zostałby całkowicie bez znaczenia, Ostatnie posunięcie Niemiec zaszachowało plany Brianda, który wszczął wielką akcję, celem stworzenia „Faa europy”. W ten sposób Niemcy uprzedziły wyniki konferencji paneuropejskiej i obecnie została ona postawiona przed nowym faktem i będzie musiała go uwzględnić w dalszych projektach polityczno-gospodarczych.

Polska wobec takich wielkich posunięć na arenie polityczno-gospodarczej Europy nie może zachować się biernie. Musi niezwłocznie podjąć inicjatywę i wykazać najdalej idącą wolę w kierunku zbliżenia państw Europy środkowej i południowo-wschodniej, dotkniętych w pierwszym rządzie postanowieniami unji celnej Niemiec z Austrią. Groźny cień z horyzontu Europy należy usunąć, gdyż trwanie jego przeobrazić się może łatwo w przyszłości w krwawą zawieruchę.

## Nieoczekiwane zakończenie Imienin

W „Słowie Pomorskiem” czytamy, Na imieninowej galówce, w Wąbrzeźnie, wydarzył się „niebываły”, jak twierdzą sanatorzy „skandal”. Otóż uczeń 7-mej klasy gimnazjum Leon Wiwatowski z werwą wygłosił wiersz: „Na dzień imienin wodza”. Sanatorom piersi rozpierało, gdy młody człowiek z entuzjazmem mówił o wodzu, który „wszystkie czoły dawnych Polaków w sobie połączył”, „który był dla nas Hasłem i Sztandarem”.

Już, już sanatorzy podnosili dłonie, aby zapalonego młodzieńca obsypać burzą oklasków, gdy w tem z wst gimnazjisty padły spikowane słowa ostatniej zwrotki:

Zamiast zyczeń w dłonie Twe składamy  
Ślub twardy, jak Twój był ukochany  
[Wodzu:

Ze ziemi, skąd nasz ród jest my nie damy  
Od Tatr do morza, gdzie się fale rodzą!  
W dłonie Twe serca składamy w ofierze  
Zdobycio morza, Józefie Hallerze!

I stało się! Sanatorzy zamarli w ruchu

jakby sparaliżowani. A sala huknęła okrzykiem: „Niech żyje Józef Haller”, że aż ściany się zatrzęsły i sanatorom dusza na ramie wy skoczyła.

Orkiestrze natychmiast poleciono zagrać pieśń „Boże coś Polskę” zamiast planowanej „Pierwszej Brygady” i całą uroczystość, która z galówki zamieniła się na akademię ku czci błękitnego wodza, pędem zakończono.

Dopiero po kilku godzinach sanatorzy ochłonęli i zwołali wielką „radę wojenną”. Postanowiono wysłać do dyrektora gimnazjum „akademię karną”, domagając się przykładnego ukarania młodego człowieka. Zwołano też natychmiast konferencję profesorów. Wyniki konferencji są nieznane. Sprawa zajęła się również polieja, a szczególnie sanatorzy burmistrz Schwarz, inspektor szkolny Matuszkiewicz i por. Kuliszewski. W garnku sanatoryjnym zakotłowało... Jeden z czołowych sanatorów brzeskich rzekł: „nie jestem mściwy, ale w tym wypadku pokażę, co umiem i do czego jestem zdolny...”

## Bezczelny nieboszczyk

Dnia 8 marca 1929 r. w klinice chirurgicznej II na Elektoralnej 12 w Warszawie — poddał się operacji z powodu choroby żołądkowej niejaki Stanisław Kuliński.

Operacja się udała, ale operowany zmarł dn. 15 marca 1929 r. a na drugi dzień t. j. 16 marca dokonano sekcji jego zwłok, po czem ciało wydano rodzinie celem pogrzebania.

W tych dniach na ulicy Browarna nr. 17 gdzie właśnie przed śmiercią mieszkał nieboszczyk, przyszedł list doń adresowany tej treści:

„W miesiącu marcu roku 1929 był pan operowany w tutejszej klinice chirurgicznej z powodu choroby żołądkowej.

Pomieważ stan zdrowia pańskiego po przebytej operacji powinien być systematycznie kontrolowany, proszę uprzejmie po otrzymaniu niniejszego złożyć się niezwłocznie do

naszej kliniki w godzinach popołudniowych w celu otrzymania odpowiednich wskazówek Podpis nieczytelny”.

S. p. Stanisław Kuliński oczywiście nie uczynił zadość temu życzeniu i prawdopodobnie nie zostanie skazany administracyjnie na wysoką grzywnę pieniężną...

NIEMA NIC LEPSZEGO NAD GILZY

Zadaj  
i paki

„BIS” i „Lukusowe  
jedyne

Chrześcijański  
W y t w ó r n i „SWIATOWID”  
Łódź, Ceglelniana 55, tel. 134-86

## BURZLIWE ZAJŚCIA W TRZEMESZNI

„W Trzemesznie bawi od 3-ech dni specjalna komisja policyjno - śledcza, która bada zaszkie w dniu imienin. Marszałka Piłsudskiego ekscesy, jakich dopuścić się mieli młodzi z O. W. P.

W nocy z 18 na 19 b. m. nieznanymi sprawcy powiesili na drutach telefonicznych kukułkę, wyobrażającą Marsz. Piłsudskiego. Zda się ci sami sprawcy rozbili szybę w oknie urzędu gminnego, wyjęli stamtąd portret Marszałka i obrzucili go błotem. Ponadto rozlepiono afisze o treści nielegalnej, a nad ranem umieszczono na budynku posterunku policji państwowej chorągiew żałobną w miejsce unieważnionej narodowej.

O śledztwie, przeprowadzonym w związku z temi zajściami przez policję, znajduje się obszerniejszą informację w „Lechu” gnieźnieńskim. Brzmi ona:

„Do Trzemesznej zjechała policja śledcza. Przeprowadzono szczegółową rewizję w różnych domach obywatelskich. Szczególnemu badaniu poddano domy członków „Młodych” O. W. P. Przeprowadzono rewizję u pp. Leonarda Wolffa, kierownika trzemeszeń-

skiej placówki, gdzie skonfiskowano obfita korespondencję Obozu, Mariana Maciejewskiego, Czesława Jankowskiego, Biesielczyka, Marjany Szpojdy i Stanisława Piechockiego. Z kilku domów zabrano jakieś drzewa, które zakwalifikowano jako pałki bojówkarskie.

Przez całą sobotę i niedzielę wołano na posterunek cały szereg osób, które przesłuchiwano niekiedy przez kilka godzin. Funkcjonariusz policji śledczej z Inowrocławia Józwiak, doprowadzonym na posterunek wygrażał pięściami i zionął wobec nich takie mi przekleństwami i wyzwiskami, że w druku powtórzyć niesposób.

„W niedzielę wieczorem tłumy demonstrantów pojawiły się na ulicach miasta, śpijąc wając popularną „Maderę” i manifestując na cześć państwa narodowego. Burzliwą demonstrację uzadono przed aresztem policyjnym, w którym zamknięto dwie osoby, podejrzaną o hece antyimieninowe. Do demonstrantów przyłączyli się entuzjastycznie mieszkańcy domów, którzy wychylając się z okien, wznosili okrzyki na cześć Halera i Dmowskiego.

## Koń skazany na cztery lata więzienia

W Piotrkowie pojawił się pewien osobnik w stroju księdza katolickiego, podawał się za takiego i przyjęty gościnnie przez ks. Bernardynów, odprawiał msze w kościele Bernardyńskich i słuchał spowiedzi a następnie wyjeżdżając z Piotrkowa zabrał dokumenty z kos. OO Bernardynów należące do księdza Wilczyńskiego, brewiarz na szkodę księdza Tetery i wyłudził, tytułem stypendium mszałnego 45 zł.

Dzięki ks. Psonce cała sprawa się wydała, gdyż rzekomy ksiądz wyjechałszy z Piotrkowa podawał się za ks. Psonka z parafii w Piotrkowie. Po przeprowadzonym dochodzeniu i śledztwie prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie wniosła akt oskarżenia na owego osobnika, którym okazał się Jan Koń, vel

Konik, mieszkaniec gm. Budy Łańcuckie, kilkakrotnie karany za kradzieże i oszustwa a także za przywłaszczenie sobie godności duchownego i odprawianie obrzędów religijnych. W tych dniach Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę oskarż. Jana Konia. Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych i dlatego też szczegółów rozprawy podać nie możemy, przytoczymy natomiast całkowicie treść wyroku z powyższej sprawy. Wyrok brzmi jak następuje: Sąd Grodzki w Piotrkowie po rozpoznaniu sprawy Jana Konia vel Konika postanawia: uznać go winnym, iż po odbyciu trzykrotnej kary za kradzieże i przed upływem pięciu lat od chwili odbycia kary, uznać winnym i skazać go na zamknięcie w więzieniu na przeciąg jednego roku.

## Szaleńczy pomysł samobójcy

Pomocnik piekarski Władysław Cyglarek kochał się bez wzajemności w kucharce swych gospodarzy Apolenji Waszczykównie. Dziewczyna stawiała przedewszystkiem młodzieńcowi zarzut, że jest pijakiem i dlatego go niechce.

W ciągu ostatnich kilku dni Cyglarek nie przybył do pracy, pijąc dniem i nocą z kolegami. Wczoraj rano przechodząc wraz z kompaniami koło toru kolejowego, oświadczył iż potrafi zatrzymać największą nawet lokomotywę. Zakład przyjęto uważano go bowiem za żart.

Gdy na horyzoncie pojawił się pociąg, Cyglarek popędził naprzeciw chwytając rękoma bufory, jak gdyby chciał parowóz zatrzymać. Skutki tej szaleńczej próby były straszne. Jedno z kół obcięło mu nogę. Cyglarek mimo to trzymał się jeszcze buforu w chwilę później runął jednak pod koła i zginął.

W kieszeni jego znaleziono listy świadczące iż przygotowywał się on już przed tem do śmierci. Oskarża on Waszczykównę i niejakiego Spiewaka, iż z powodu nich nie może żyć na świecie.

—0-0-0—

## Sensacyjny proces w Krakowie

Redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” poseł Marjan Dąbrowski pociągniął do odpowiedzialności sądowej prof. Myślakowskiego, który w artykułach zamieszczonych w „Głosie Narodu” zarzucił p. Dąbrowskiemu, że w swoim piśmie niesłusznie at-

kował Czechosłowację.

Podczas wczorajszej rozprawy red. Dąbrowski został dwa razy ukarany grzywną za obrazę sądu oraz za zniewagę konsulatu czeskiego.

Dzisiejszy ciąg procesu.

## Smiały lot

Do Warszawy nadeszła wiadomość o wielkim sukcesie młodego pilota cywilnego, dr. Czarkowskiego-Golejewskiego, który wystartował niedawno z Londynu na zakupionej awionetce typu Moth i dotarł na niej obecnie do stolicy Mezopotamji — Bagdadu.

Dr. Czarkowski pokonał już na swym małym Moth'ie przestrzeń około 5000 km. Leciał z Londynu na Rzym, wybrzeżami morza Śródziemnego, przez Azję Mniejszą, do

Mussolu, a później nad Tygrysem i linią kolejową Mussul-Bagdad — do stolicy Mezopotamji.

Dalszy szlak dzielnego pilota wiedzie z Bagdadu wybrzeżami zatoki Perskiej, morza Arabskiego przez Indie Angielskie Chiny do Tokio.

W stolicy Japonji dr. Czarkowski zamierza zrobić dłuższą przerwę, poczem załaduje swój aparat na okręt i popłynie do St. Fran-

NA MARGINESIE

## Historja zupełnie prawdziwa

Jak tylko pierwszy adwokat dostał się do nieba, natychmiast poszedł do świętego Jana Chrzeciela.

„Janie — rzekł — spostrzegłem zaraz iż jeszcze nigdy w niebie nie był adwokat. Jak to! stary Piotr święty, który się zaparł swego Pana jest jeszcze ciągle odźwiernym? Mój drogi to stanowisko powinniście wy być właściwie zajmować! Jesteście przecie rzeczywiście krewniakiem Pana naszego. Przez całe życie wasze byliście wierni Zbawicielowi z powodu was nie potrzebował piąć żaden kogut, by dać świadectwo prawdziwe. Oprócz tego odrąbano wam głowę. Wam tylko właściwie należy być panem bram niebieskich”.

„Może masz słusność, odparł święty Jan, lecz już nie można zmienić, została już taka zawarta nasza umowa”.

„Umowę ja już obalę”

„Lecz nie naszą”

„Adwokat da sobie radę też i z tem”

„Cóżby należało zrobić?”

„Wyteczyć proces”.

Adwokat zabrał się do szukania wśród aktów niebieskich potrzebnych dokumentów i następnego dnia święty Piotr otrzymał długi list, w którym go zawiadomiono, iż święty Jan chce się z nim procesować. Chociaż święty Piotr, to co pisał adwokat zrozumiał tylko w połowie.

Następnego dnia święty Piotr wysłał do świętego Jana Chrzeciela list następujący:

„Najukochańszczy bracie! Co mi donosisz w swym liście, wydaje mi się niewytrzymujące zarzutów i nieuzasadnionem i łatwo by mi było wszystko obalić. Lecz mimo to prowadź my proces. Lecz trzeba nam jeszcze trochę cierpliwości; ty znalazłeś już sobie adwokata lecz musimy poczekać, nim przyjdzie do nieba adwokat drugi, który się podejmie mej sprawy”.

Od tego czasu baczy święty Piotr pilnie, żeby żaden adwokat nie dostał się do nieba. Jeżeli przyjdzie któryś do drzwi niebieskich, wola on głosem piorunującym: „Adwokat! Precz!”

## Bezwzględny fiskalizm okupantów

Obliczenia dokonane dla średnich gospodarstw wiejskich wykazują, że podatki państwowe i komunalne za czasów rosyjskich wynosiły przed wojną równowartość 45 kg. żyta na 1 hektar obecnie zaś wynoszą 250 kg żyta. Jednocześnie choć w słabszym stopniu wzrosły koszty robocizny które wynosiły przed wojną 349 kg. żyta z hektara a obecnie 736 kg.

Ogółem więc obciążenie rolnictwa w tych dwu pozycjach wzrosło prawie trzykrotnie. Dla obliczeń tych wzięto za podstawę ubiegły rok gospodarczy. Charakterystycznym jest iż w bieżącym roku gospodarczym opodatkowanie rolnictwa będzie niższe w obliczeniu na złote jednak w przeliczeniu na żyto wzrośnie, wskutek upadku cen.

cisco.

Stąd zamierza znów lecieć aż do Nowego Jorku.

Dr. Czarkowski-Golejewski, oficer rezerwy jest synem znanego i zamożnego obywatela ziemskiego z pod Lwowa. Przed kilku tygodniami wyjechał do Anglii, nabył w Londynie awionetkę Moth'a i zaczął ją oblatywać.

Maszyna podobna mu się bardzo, wobec czego zdecydował się rozpocząć na niej raid na drugą półkulę. Dr. Czarkowski podróżuje na koszt własny.

Smiały pilot skończył naukę latania w r. 1929 w Aeroklubie Akademickim we Lwowie, którego jest członkiem.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 28 marca — Jana Kap.

TEATRY

Teatr Miejski: Ulica

Teatr Kameralny: Kort, Sport i Miłość

Teatr Popularny: Konto X

—o:—o:—o

## Wiadomości bieżące

### Przedłużenie zasiłku dla bezrobotnych

Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi otrzymał zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Łodzi, mocą którego przedłużony został na dalsze 4 tygodnie tj. do 17 tygodni włącznie okres zasiłkowy dla tych czerpiących zasiłki z Funduszu Bezrobocia, którzy w czasie do dnia 30 kwietnia r.b. wyczerpują zasiłki ustawowe przez 13 tygodni.

Dotyczy to obszaru obwodu Łódzkiego, a więc Łodzi, Tomaszowa, Pabjanic, Ozorkowa, Żduńskiej Woli, Piotrkowa, Radomska i niektórych gmin w okręgu przemysłowym (a).

### Z Komitetu dla najbiedniejszych

Komitet Najbiedniejszych przy parafii św. Krzyża zwraca się z prośbą o łaskawe ofiarowanie darów w gotówce czy też w naturze na nadchodzące Święta Wielkiejnocy.

—o:—o:—o

## Kronika policyjna

### Wznowienie małżeństwa

W dniu wczorajszym została pobita przez męża 29 letnia Franciszka Krysiak, żona woźnego Izby Skarbowej, zamieszkała przy ulicy Al. Kościuszki 83, która odniosła rany tuż czono głowy. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

### Przy zbiegu ulic Kielma i Dworskiej

Przy zbiegu ulic Kielma i Dworskiej w czasie bójki został pchnięty nożem w pierś i odniósł głęboką ranę kłutą 19 letni Grzegorz Szafarski. Ranę i podchmielonego Szafarskiego opatrzył lekarz pogotowia, po czym przewieziono go do szpitala.

### Pod kołami dorozki

W dniu wczorajszym w godzinach południowych dostał się pod koła dorozki przechodzący przez jezdnię przy ul. Andrzeja 5, 16-letni Dąbkiewicz Władysław, zamieszkały przy ulicy Al. 1-go Maja 48, Dąbkiewicz doznał złamania ręki, okaleczenia twarzy i głowy. Wezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych po nałożeniu opatrunku przewiózł ranego do szpitala.

Dorozkarza Michała Jonasa pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (a)

—o:—o:—o

### Z drugiego piętra na bruk

Przy szosie Zgierskiej 29, zatrudniony był przy remoncie domu murarz Ferdynand Pol, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 185

Pol o godzinie 14-ej wszedł na rusztowanie wysokości 2 pięter, celem kontynuowania dalszej pracy. W pewnym momencie utracił równowagę i runął w dół ponosząc rozbiście głowy, złamanie prawej ręki i nogi. Wezwany lekarz Kasy Chorych po nałożeniu opatrunku przewiózł ranego w stanie groźnym do szpitala Okręgowego (a)

—o:—o:—o

# Międzynarodowa afera matrymonialna Hamburg-Warszawa-Łódź

## Konkursowa głupota naszych kawalerów

Ostatnimi czasy, szereg osób zamieszkujących na terenie naszego województwa, a w szczególności panny i kawalerowie, dostał oferty z biura „Atlas Union“ mieszczące się w Hamburgu z propozycjami mniej lub więcej ponętnymi okazjowego ożenku, z milionerami amerykańskimi, arystokracją wszelkich nacji itp. odwrotnie śleszcze więcej korzystne propozycje wpływały pod adresem przedstawicieli płci brzydkiej, wszystko za skromnym wynagrodzeniem w wysokości 5 złotych.

Gdy chętni czy też chętne zgłaszali swe propozycje, w odpowiedzi otrzymywali wskazania co do niektórych rzekomo pozostałych do dyspozycji kandydatów lub kandydatek z posagiem w takiej to a takiej wysokości, jednak do załatwienia pertraktacji potrzebna jest suma, którą zainteresowany musiał wpłacić tytułem zaliczki.

Gdy zainteresowani wpłacali żądane zaliczki na PKO. konto 190945, w wysokości od 90 do 500 zł. wszelki kontakt z biurem matrymonialnym zanikał i na dalsze listy nie otrzymywali odpowiedzi. Na skutek licznych skarg wnoszonych przez poszkodowanych władze śledcze łódzkie, przeprowadziły dochodzenie, które dało rewelacyjne wyniki.

W pierwszym rzędzie stwierdzono, że je dna ofiara aferzystów K. Boroński z Kalisza otrzymał ropozęję z biura „Atlas Union“ ożenku z bogatą panną posiadającą 150 tys. dolarów, jednak zastrzegają, że sfinalizowanie małżeństwa może nastąpić po nadesłaniu fotografii i uskutecznieniu na wpłaty PKO. 1000 zł. zaliczki na rzecz biura.

Boroński wpłacił żadaną sumę. Tymczasem aferzyści przesłali fotografie Borońskie go, do jednej z ubogich dziewczyn, 18 letniej mieszkanki Radomska, Haliny Hamburskiej, zaznaczając w liście, że Boroński jest zamożnym amerykańskim, który pragnie

poślubić niewiastę biedną, byle uczciwą i przystojną.

Hamburska przyjmując powyższe oświadczenie za prawdę, wpłaciła jednocześnie 200 zł. zaliczki na załatwienie pertraktacji z rzekomym amerykańskim.

W podobny sposób naciągaczej zostali 17 kawalerów zamieszkałych w Łodzi, których fotografie policja znalazła u różnych panien w całej Polsce, z zaznaczeniem, że fotografia przedstawia bogatych przedsiębiorców, a na wet arystokratów amerykańskich, francuskich, niemieckich względnie krajowego „wyrobu“ zależnie od wysokości pobranej zaliczki. Głównym terenem działania aferzystów, była Warszawa i Łódź, albowiem w tych miastach jest, jak dotychczas śledztwo wykazało, najwięcej głupich.

Pozatem jednak oszukańcze biuro obejmowało teren Lwowa, Krakowa i innych miast gdzie ofiarami padały przeważnie kobiety. Do jakich rozmiarów rozszerzona była działalność oszukańczego biura, ilustruje fakt, że aferzyści mieli własne specjalnie drukowane blankiety nadawcze na PKO oferty itp.

Władze śledcze w drodze korespondencji ustaliły, że konto wymienione przypisane jest na nazwisko niejakiego Ottona Andersa, w Hamburgu.

Władze policyjne zwróciły się do władz śledczych w Niemczech, z wnioskiem o aresztowanie Andersa.

Jak dotychczas ustalono dochodzeniem policyjnym dotychczas zgłosiło się około 300 osób poszkodowanych z całej Polski, przy czym lwia część zamieszkuje na terenie woj. łódzkiego, gdzie aferzyści szczególnie szeroko rozwinęli swą działalność.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi Urząd Śledczy w Łodzi.

—o:—o:—o

## Rezultaty kilku „wzmocnionych“

W dniu wczorajszym na szosie Zgierskiej miał miejsce mrozący krew w żyłach wypadek. ofiarą którego padł 61-letni Mrówka Wincenty zamieszkały w Zagiewnikach powiatu Łódzkiego.

Mrówka przybył w dniu wczorajszym na targ do Łodzi i po sprzedaniu artykułów wstąpił do restauracji, gdzie podpił sobie.

Około godziny 12 Mrówka mocno podchmielony wyszedł z restauracji i udał się do domu szosą Zgierską, przyczem omijając błotniste kałuże, szedł torzem tramwajowym.

Mrówka zdążając torem w pobliżu posesji nr. 39 na szosie Zgierskiej zauważył nadjeżdżający od strony Zgierza tramwaj, wobec czego szedł na drugi tor, wprost pod koła nadjeżdżającego z tyłu od strony Łodzi tramwaju.

Motorniczy Józwiak dawał przedtem sygnały, nie spodziewał się jednak takiego obrotu rzeczy i nie zdążył się nawet zorientować gdy wagon całym impetem najechał na Mrówkę. Mimo rozpaczliwych wysiłków tramwaj zdołano zatrzymać dopiero po przebiegnięciu kilku metrów, przez który to dystans koła wlokły nieszczęsnego wiceniaka, rozrzucając

cząstki ciała i kończyn po jezdni szosy

Z pod kół tramwaju wydobyto zmasakrowanego Mrówkę, do którego wezwano pogotowie ratunkowe. Mimo strasznych okaleczeń żył on jeszcze przez pewien czas i w stanie agonii zdołano go przewieźć do szpitala.

Nagle zahamowanie pociągu spowodowało wypadnięcie szyb w tramwaju, odłamki których okaleczyły kilku pasażerów. Pozatem niektóre z kobiet na widok masakry zemdlały i pogotowie musiało udzielić im pomocy.

Zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła dochodzenie, przyczem ustalono, że całkowitą winę ponosi sam poszkodowany gdyż motorniczy Józwiak dawał sygnały ostrzegawcze. (a)

—o:—o:—o

**Niescie pomoc  
najbiedniejszym**

—o:—o:—o

# Barbarzyństwo rownych i tajnych wyborców

## Przypadek uratował niewiastę od spalenia

### Zony nie należy kłaść do pieca

We wsi Gozdowo, gm. Borzokowo, pow. Radomskowskiego, zamieszkiwał od dłuższego czasu bogaty właściciel Kuluszyk Nikita wraz z synem swym Onufrym. Ten ostatni przed dwoma laty poślubił mieszkankę sąsiedniej wsi Marję Juljan.

Pożycie małżeńskie młodego Kuluszyka nie należało do idealnych. Bił żonę do utraty przytomności, a ojciec stojąc po jego stronie częstokroć prowadził namawiając syna do katowania żony.

Ostatnio jednak niewiasta mimo swej uległości naprzykrzyła im się i uradzili pozbyć się jej. W tym celu onegdaj wieczorem napalili w piecu do wypiekania chleba, po czym zamknęwszy się w mieszkaniu śpiącą

Marję związaali i zakneblowali usta.

Następnie oświadczyli jej, że zostaje spalona i wobec czego dają jej 3 minuty czasu na modlitwę. W ostatniej jednak chwili przerażona niewiasta została uratowana dzięki przypadkowi. Oto stary ojciec Nikity Kuluszka, który miał bardziej ludzkie pojęcie, dowiedziawszy się o zamiarach synów, wnikł do domu, powiadomił mieszkańców wsi, którzy wyłamali drzwi i zemdloną Marję Kuluszyk wydobyli z rąk oprawców niemal z czeluści rozpalonego pieca.

Doznała ona silnego rozstroju nerwowego i przewieziona została na kurację do szpitala. Obu Kuluszyków aresztowano i osadzono w więzieniu.

## O REFORMĘ METOD LICYTACYJNYCH

Przeprowadzane z całą bezwzględnością egzekucje za należności skarbowe, komunalne i wierzytelności prywatnych, powodujące częstokroć ruinę przedsiębiorstw, zwróciły ostatnio uwagę organizacji kupieckich, które w tej sprawie skierowały do Min. Skarbu i Min. Sprawiedliwości memorjał, w którym wskazują, że dotychczasowy sposób sprzedaży za bezcen przedmiotów zajętych na publicznych licytacjach jest nietylko wysoce wadliwy, ale wprost rujnujący mienie dłużników, którzy niejednokrotnie nie z własnej winy popadli w taki opłakany stan.

Dalej kupiectwo łódzkie w memorjale swym wskazuje, że po większej części taki stan wywołany został przez wadliwy system wymiaru podatków, a przede wszystkim przez ogólny zastój w przemyśle i handlu, z powodu panującego już od dłuższego czasu kryzysu gospodarczego. Do tego przyczynia

się również zbyt rygorystyczne postępowanie władz skarbowych, które w wielu wypadkach odmawiają rozkładania na raty należnych podatków, a gdy płatnik otrzyma wręcz zezwolenie takie, to oplewa ono na taką znikomą ilość rat, że i tych nie jest w stanie opłacić w terminie.

W dalszej treści memorjału, organizacje kupiectwa łódzkiego przytaczają konkretne wypadki, gdy firmy zmuszone były likwidować się całkowicie, z powodu zbytnej egzekucyjnej władz skarbowych, względnie zmuszone były do likwidacji oddziałów itp. a w konkluzji wnoszą o opracowanie nowych przepisów postępowania egzekucyjnego dla władz skarbowych, samorządowych oraz komorników.

Memorjał ten specjalna delegacja przedłożyła Ministrom odpowiednich resortów w Warszawie.

## Powieszenie bez prawomocnego wyroku

Na polach w pobliżu wsi Mazew w powiecie łęczyckim, przed kilku dniami znaleziono zwłoki mężczyzny wiszące na przydrożnym drzewie. Początkowo przypuszczano, że ma się tu do czynienia z samobójstwem, gdy jednak następnie ustalono, że zmarłym jest zamożny gospodarz Stanisław Kamiński, który przed kilku dniami sprzedał zagrodę i z uzyskanymi ze sprzedaży kilkudziesięcioma złotymi udał się dla załatwienia sprawy nabycia większego gospodarstwa, nasunęło się

podejrzenie o możliwości i rabunku i morderstwa

Istotnie stwierdzono na twarzy i ramionach ślady walki, równocześnie zaś znaleziono w rękach zmarłego strzęp szmaty, nie pochodzący z jego ubrania. W toku dalszego dochodzenia aresztowano sąsiada zmarłego, Kulikowskiego Stefana, który nie mógł wykaazać swego alibi, a który nie mógł stwierdzić gdzie schował marynarkę, strzęp której znalaziono. Dalsze dochodzenie trwa (a)

## Znów 5 wypadków przy pracy

W dniu wczorajszym znów zanotowano 5 wypadków przy pracy, które niejednokrotnie kończyły się okaleczeniem ciężkim, a na wet śmiercią.

W zakładach fabryki przemysłu gumowego F. W. Schweikerta, przy ul. Wólczańskiej 215, Schneider Robert zamieszkały przy ul. Piasecznej 20, zatrudniony jako robotnik, w czasie pracy został pochwycony przez tryby maszyny, które oberwały mu 3 palce prawej ręki i nadwyrężyły dłoń.

Wezwany przez administrację fabryki lekarz pogotowia Kasy Ch. po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do szpitala okręgowego.

W fabryce J. John przy ul. Piotrkowskiej 213, zatrudniony tamże Dobranc Bertold, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 30, uderzony mechaniczn. młotkiem, doznał złamania podławy czaszki i złamania żeber. Ofiarę wypadku przewiózł w stanie groźnym pogotowie do szpitala okręgowego.

Wstrzasający wypadek miał miejsce na stacji Łódź-Kaliska. Oto spinacz kolejowych wagonów, Stefan Paciorek, zamieszkały przy ulicy Wapiennej 7 w czasie przetaczania wagonów przesuwając się pomiędzy bulami został przygnieciony i formalnie zmiażdżony. Obecni przytem koledzy pracy pomogli mu z pomocą i wezwali pogotowie ratunkowe, które przewiozło go w agonii do szpitala okręgowego.

W fabryce A. Daubego, przy ulicy Wólczańskiej 128, robotnik Dekert Edward, przygnieciony wózkiem maszyny przedziałniczej doznał złamania prawej nogi i przez pogotowie ratunkowe przewieziony do szpitala okręgowego w stanie groźnym.

Zatrudniony przy remoncie domu przy ul. Kruczej 3, 26 letni murarz Władysław Pluta, przez nieostrożność spadł z rusztowania z wysokości kilkunastu metrów i złamał rękę oraz doznał rozbicia głowy. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu prowizorycznego opatrunku przewiózł poszkodowanego do szpitala okręgowego.

—g—

Przy ul. Napiórkowskiego 17, taksówka L.D. 81021 najechała na Wasiaka Stanisława który doznał rozbicia głowy i okaleczeń rąk. Rannego przewieziono do domu.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6 Sierpnia taksówka L.D. 83151 najechała na Młodawskiego Daniela który doznał ogólnych obrażeń ciała. Rannego opatrzył lekarz pogotowia. Szoferów obu samochodów połączono do odpowiedzialności.

W bramie domu przy ul. Północnej 6, na wychodzącą z mieszkania sklepikarkę Rudę Nirenberg lat 52, zamieszkałą w tymże domu, najechał wóz przy czym Nirenberg pchnięta dyszlem upadła na bruk i odniosła potłuczenie głowy i rąk. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

—g—

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś sobota i jutro niedziela o godz. 4 popoł. powtórzenie Ulicy ze Stefanem Jaraczem.

Dziś sobota premiera efektownej, pikantnej komedji historycznej w 7 obrazach Alfreda Savoir'a —Poznańskiego „Katarzyna”

### TEATR KAMERALNY

Dziś sobota i dni następnych bawie będzie w dalszym ciągu publiczność aktualna komedja Hirschfelda Kort Sport i Miłość.

### TEATR POPULARNY

Dziś sobota i niedziela wiecz. kapitalne Konto X z Kazimierzem Szubertem.

### TEATR POPULARNY w sali Geyera

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. wystawioną będzie sztuka historyczna w 8 odsłonach Z. Bośniackiej pt. „Obrona Częstochowy. Jutro w niedzielę ostatnie dwa przedstawienia historycznej sztuki pt. Obrona Częstochowy. Bilety do nabycia w kasie teatru, w cenie od 50 groszy do 2.50

# ROZMAIŁOŚCI ZE ŚWIATA

## Ośławiona kultura Niemiec

W niemieckim miasteczku Stade niedawno Hanoweru rozpoczął się proces, który byłby na czasie i na miejscu przed laty co najmniej 500.

Proces o spalenie czarownicy.

W małej wiosce pod Stade u gospodarza nazwiskiem Mayer chorowało od pewnego czasu bydło.

Szwagier Mayera, Wiedemann, poradził mu, by zwrócić się o poradę do znachora. Znachor ten był owczarzem w pobliskim Horburgu. Zawezwał on do pomocy cygankę i razem zaczęli się naradzać.

Owczarz i cyganka zdecydowali, że przy czyną choroby bydła były czary i uroki.

Chechże tylko o to, by wysledzić, kto w uroki zadaje.

Dwaj szwagrowie zaczęli obserwować sąsiadów i zwrócili uwagę na pewną starą

wieśniaczkę, nazwiskiem Höft.

Kobieta ta często pytała Mayera o stan jego bydła, i nierzadko wstępowała do obory.

Gdy pewnego dnia po pobycie Höftowej w chwili zachorowała świnia, wieśniacy zdecydowali; to ona jest czarownicą!

Od tego stwierdzenia już tylko jeden krok był do postanowienia: trzeba ją spalić, a wróci spokój.

W nocy Mayer z Wiedemannem udali się przed chałupę „czarownicy” i podpalił ją. Dom spłonął, a w nim Göftowa i jej mąż.

Przed sądem szwagrowie przyznali się do wszystkiego, twierdząc, że musieli czarownicę spalić.

Rozprawa trwa. Cała okolica z niecierpliwością oczekuje wyroku.

## Co dają w Anglii podatek od spadków

W Anglii istnieje bardzo wysoki podatek od spadków, stopniowany tak, że wysość od spadku wartość miliona funt, sterl. 30 proc. i dochodzi przy jeszcze wyższych sumach prawie do połowy ich wartości.

Wskutek powyższego ubiegły rok finansowy, w ciągu którego zmarło aż dziewiętnaście bogaczy angielskich, pozostawiając majątki oszacowane na sumę 45 1/2 milionów funt, sterl., przyniósł skarbowi angielskiemu przeszło 20 milionów funt, sterl. w spadku potych bogaczach.

Interesujące jest przytęm twierdzenie, że największe majątki pozostawili wśród tych zmarłych przemysłowcy nie zaś finansisci tak słynni niegdys z bogactwa arystokracja angielska.

Na pierwszym miejscu w tym wykazie stoi fabrykant linoleum, lord Ashton, po którym spadek oceniono na olbrzymią sumę 9 1/2 milionów funt, sterl. Po nim następują bracia: lord Dewar i lord Eortevist, właściciele wielkiej dystylarni, wyrabiającej słynną „Dewar Whisky”. Ich majątek przekraczał 9 milionów funt, sterl. Dalej idą dwaj magnaci tytułowi: sir G. Vernon Wills i sir Joseph Hood, z których pierwszy pozostawił 2 miliony, a drugi 1,200,000 funt, sterl.; chemik lord Brotherton, założyciel fabryki przetworów chemicznych, zamienionej następnie na Towarzystwo „Imperial Chemical Industries”, pozostawił 1 1/2 miliona; major Andrews Coats, właściciel fabryki nici — prawie 3 miliony; właściciel kopalni diamentów w Afryce południowej, sir Otto Beit, spadkobierca słynnego swego brata Alfreda — 3,750,000; właściciel kopalni złota, sir Frederick Eckstein — milion.

Śród zmarłych finansistów jeden tylko pozostawił majątek sięgający miliona funtów, sterl.

Przedstawiciele arystokracji angielskiej są w tym wykazie: książę Northumberland, po którym pozostał majątek wartości 2 1/2 milionów funt, sterl.; hrabia (earl) Sefton — 1,800,000 i hrabia Durham 1,400,000. Majątek ich zawarty był w posiadłościach wiejskich wiejskich, tudzież w kopalniach węgla.

## Największa mapa

W Ameryce, w miejscowości Willsley w stanie Massachusetts, przygotowana jest największa mapa na świecie. Mapa ta, po myśli statystyka W. Robsona, będzie liczyła 60 stóp długości i tyleż szerokości, a przedstawiać będzie jak najdokładniej Stany Zjednoczone oraz Kanadę. Przygotowanie tej mapy rozpoczęto przed pięciu laty. Obliczono, że na dokończenie całej żmudnej pracy potrzeba jeszcze co najmniej pięćdziesięciu lat. Koszt mapy wynosić ma dwa miliony dolarów.

Mapa Robsona nie jest płaska, lecz plastyczna t. j. odzwierciedla wypukłość wszystkiej góry i doliny, rzeki drogi i koleje, lasy osady i miasta.

Proporcja plastyki utrzymana będzie z precyzyjną dokładnością w stosunku 1 cala na 4 mile angielskie, poziom o, a 1 stopy na 4 mile pionowo. Da więc to patrzącemu zupełnie takie wrażenie, jak gdyby na dany teren patrzył z samolotu, znajdującego się na wysokości 12 mil. Mapa otrzyma też w zupełności koloryt krajobrazu z najdrobniejszymi szczegółami. Otoczona ogrodzeniem wysokości 15 stóp, dostępna będzie dla wszystkich. Będzie to prawdziwie najdokładniejsza i największa mapa w historii świata.

## Powstanie w Kronsztadzie

W tych dniach minęło 10 lat od powstania w Kronsztadzie, zorganizowanego przez bolszewików przeciwko... bolszewikom.

Fabryki przerywały pracę jedna za drugą. W całym mieście odbywały się wiece, na których domagano się wprowadzenia wolnego handlu. Dnia 24 lutego zastrajkowały największe fabryki. Obok zadań ekonomicznych zaczęto wysuwać postulaty polityczne.

Rozruchy robotnicze w Petersburgu znalazły duży odzwiek wśród załóg „Retropa włowska” i „Sewastopola”, tych właśnie okrętów, które w roku 1917 pierwsze przyłączyły się do bolszewików.

Cały ten ruch miał początkowo charakter zupełnie spokojny. Dnia 1 marca przyjechał do Kronsztadu Kalinin i dowódca floty Bałtyckiej Kuzmin. Kalinina przyjmowano na okrętach z honorami wojskowymi. Następnego dnia odbył się olbrzymi miting z udziałem 16 tysięcy marynarzy i żołnierzy w obecności Kalinina. Na mitingu uchwalono rezolucję, która można uważać za początek „powstania kronsztadzkiego”.

Do Petersburga wysłano specjalną delegację celem przedstawienia władzom sowieckim uchwalonej rezolucji. Delegację aresztowali bolszewicy.

W międzyczasie bolszewicy nie próbowali. Ukazała się odezwa podpisana przez Lenina i Trockiego, w której ogłoszono, że bunt w Kronsztadzie zorganizował b. gen. Kozłowski, oraz inni oficerowie carscy, co było notorycznym kłamstwem. Cała wina Kozłowskiemu polegała na tem, że mieszkał w Kronsztadzie.

Wkrótce potem ukazał się rozkaz Lenina i Trockiego, w którym było powiedziane, „W razie gromadzenia się tłumów na ulicach Petersburga wojsko ma działać z bronią w ręku. W razie oporu — rozstrzeliwać na miejscu”. Było to dowodem, że bolszewicy przygotowania do ataku rozpoczęli.

Tymczasowy komitet rewolucyjny w Kronsztadzie nie poszedł za radą specjalistów wojskowych, którzy byli zdania, że należy rozpocząć kroki wojenne, korzystając z chwilowej dezorientacji bolszewików. Jednocześnie bolszewicy zażądali wydania kierowników powstania. Kronsztad znalazł się wobec alternatywy: albo się poddać, albo stawić opór. I wybrał to drugie. Cała ludność Kronsztadu została zmobilizowana. Uzbrojonym robotnikom powierzono wewnętrzny obronny miast. Pa stronie powstańców wypo-

wiedzieli się wszystkie forty, z wyjątkiem „Krasnoj Gorki” gdzie ukryli się czekiści kronsztadzcy.

Dnia 7 marca baterje bolszewickie zaczęły ostrzeliwać forty, które odpowiadały energicznie na ogień. W bitwie wzięły udział wszystkie okręty. Rozpoczęła się bitwa między komunistami, bo marynarze kronsztadzcy nie przestawali ani na chwilę uważać się za prawowiernych komunistów.

Trocki, który w tym czasie był komisarzem wojny, zmobilizował najlepsze oddziały armji czerwonej, wychowawców szkół wojskowych, oraz pułki złożone z „inorodców”. Garnizon kronsztadzki liczył 12-14 tysięcy ludzi w tem około 10 tysięcy marynarzy. Był on zmuszony bronić szerokiego frontu, wiele fortów i baterji, rozrzuconych na wielkiej przestrzeni zamkniętej zatoki Fińskiej. Baterje kronsztadzkie były przygotowane do walki z nieprzyjacielem, zbliżającym się od strony morza tymczasem w walce z bolszewikami musiały odpierać ataki od brzegów rejsyjskich.

Trocki sam kierował operacjami pod Kronsztadem, które trwały od 8 do 16 marca. Przez szereg dni powstańcy z powodzeniem odpierali ataki prowadzone bardzo uperczywie i z różnych stron. W atakujących oddziałach wybuchały bunt, które jednak stłumiono z całym okrucieństwem.

Dnia 16 marca rozpoczął się generalny atak i wychowawcom szkół wojskowych udało się wtargnąć do Kronsztadu przez Bramę Petersburską. Jednocześnie część komunistów przebywających w Kronsztadzie uderzyła z tyłu na marynarzy. Jeszcze przez dwa dni i noc szalała na ulicach Kronsztadu rzeź i rozpaczliwa walka, która jak było do przewidzenia skończyła się klęską powstańców.

W dwa dni później w Petersburgu odbyło się posiedzenie sądu nadzwyczajnego: 13 przywódców powstania skazano na karę śmierci i wyrok natychmiast wykonano. Rozstrzelanych bez sądu były setki. Tylko kilkudziesięciu powstańcom udało się zbiec zagranicę i niektórzy z nich przebywają dotąd w Finlandji w charakterze emigrantów politycznych.

Tak skończyło się powstanie kronsztadzkie — jeden z mniej znanych epizodów wojny domowej w Rosji, charakterystyczny z tego względu, że było ono dziełem nie „białych gwardystów”, ale właśnie tych samych marynarzy którzy w tak wielkiej mierze w r. 1917 przyczynili się do zwycięstwa bolszewików,

# „Złote jeziora”

W Ameryce Południowej czynione są obecnie energiczne usiłowania, celem zawiąza- nia towarzystwa dla odzyskania pewnego skar- bu, ocenionego na dwa miljardy złotych i ma- jącego leżeć w pobliżu Kolumbji.

Miasto to leży w Koldyrjerach, nieco wy- żej zaś w górach znajduje się niewielkie je- zioro, znane w całej Ameryce Południowej pod nazwą „Złotego Jeziora”, gdyż przed wie- kami Indianie z plemienia Chibcha ratapiali w tych świętych dla nich wodach bezcenne skarby.

W grobowcach tegoż plemienia Indian znaleziono wielkie ilości wyrobów złotniczych. Grobowce zostały opróżnione przeważnie przez Hiszpanów, od czasu do czasu jednak woz odnajdywano jednak nienaruszone gro- bowce i zaledwie kilka lat temu, wydobyto z jednego z nich skarb wartości 100.000 zł.

Chibchasowie złoto swoje wrzucali prze- ważnie do „Złotego Jeziora”, które było dla nich miejscem pielgrzymek.

Dwa razy do roku wielki kapłan Chibcha sów zanurzał się w jeziorze, ciało jego nama- szczone było olejem i posypane było opilkami ze złota.

Podczas uroczystości tych ludność zbie- rała się na brzegach jeziora. Na dany znak tłamy odwracały się, rzucając do wody skar- by poprzez ramię. Tradycja ta przestrzegana była przez liczne stulecia tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, niezliczone skarby nagromadzić się musiały na dnie je- ziora.

Zdobywca hiszpański Quesada usiłował przed wiekami osuszyć „Złote jezioro”. Roz- kazał on Indianom wykopać głęboki kanał w- sła odprowadzenia wody.

Ale gdy kanał został wreszcie zakończony a woda zaczęła doń spływać, zapadły się sciany jego i cały jego wysiłek obrócił się w niwec.

Dopiero został założony w Anglii syndy- kat, którego celem miało być osuszenie jeziora. Syndykat zapewnił sobie poparcie i ze- zwolenie rządu łumbijskiego, angażując odpe- wiedzonych specjalistów inżynierów.

Trudności zostały przewyżnione i prze- prowadzono tunel, przez który mogła odpły- wać woda, tak, że część jeziora została rzeczy- wie osuszona. Środkowa jednak część dna była głebiej położona i zapomocą istniejącego już kanału nie mogano z niej, było usunąć wo- dy. W tym właśnie momencie wybuchła woj- na światowa i prace zostały przerywane. Dże- wo, którym tunel był wyłożony, wsku- tek czego zapadł się on, a basen jeziora znów wypelnił się wodą.

Mimo to znajdowano tam wciąż drogo- cenne przedmioty, które wskazywały na to że opowiadania o starbach nie są czczą le- gendą. Odnalezione kosztowności zostały w- przeważnej części przesłane do British Muse- um. Uczni przypuszczają, że skarb właści- wy spoczywa na samym środku jeziora, gdzie dno jego jest najgłebsze, gdyż tam właśnie złoto, jako metal ciężki, powinno było się stoczyć w ciągu lat.

—01-010—

## Lokata kapitału

niepewniejsza obszarze, to

### kupić plac

w parku, albo z zarybionym stawem lub inne

Po informacje zwracać się do Edmun- da Wasilewskiego, Piotrkowska 152.



## Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu gło- wy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervo- sin” należy żądać takowych w oryginal- nych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Ko- gutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u- porczywie polecane proszki ludzko do- naszych podobne. Oryginalne opakowa- nia po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRE- NO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opa- kowanie po 20 tabletek w pudełku. Ce- na 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogu- tek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## Nowoczesne morderstwo

Po śmierci „rudowłosej królowej nowo- jorskiego świata podziemi”, jak nazywają Vi- vian Gordon, zdarzył się nowy, szereg zbrod- ni mających na celu coraz to dalsze zaciera- nie śladów przestępstwa.

Tancerka Georgia Gray, przyjaciółka zmarłej, która miała zeznawać jako świadek w sprawie strasznej zbrodni, przewieziona ze stała do jednego ze szpitali nowojorskich z- objawami ciężkiej gruźlicy.

W parę dni potem umarła. Sekcja zwłok potwierdziła okropne po- dejrzenie, jakie powzięli lekarze podczas cho- reby tancerki.

Oto została ona otruta przez zastrzyknię- cie jej bakterij gruźlicy do organizmu.

Bez wątpienia potwornego czynu dokona- li zabójcy Vivian Gordon, którzy wiedząc z- o tem, że tancerka wie bardzo wiele o zbrod- ni, postanowili ją przed procesem usunąć.

Policja nowojorska jest zdania, że w- sprawie tej nie bez winy jest słynny Jack Diamond.

Śmierć Georgji Gray jest więc nowym ogniwem w łańcuchu zbrodni nowojorskich.

## 40.500 zdjęć na sekunde

W nowojorskim „Museum of Science and Industry” demonstrowano w tych dniach sensacyjny aparat fotograficzny, za któ- rego pomocą można — tak przynajmniej za- pewniają dzienniki amerykańskie — osiągnąć 40.500 zdjęć na sekunde.

O tem, jakim sposobem osiąga się tę wprost nieprawdopodobną liczbę zdjęć, do- tychczas brak szczegółów bliższych, wiadomo tylko tyle, że w sensacyjnym tym aparacie zastosowano najdoskonalsze metody fotogra- fji migawkowej, nadzwyczaj silne oświetlenie i niezmiernie czułą emulsję.

Za pośrednictwem tego aparatu mikrofo- tograficznego zdołano, podobno po raz pierw- tny sfotografować ruch molekularny powie-

## Płonąca para

Po dokonaniu skroplenia powietrza, do- czego dochodzi się przy wielkiem ciśnieniu i ogromnem obniżeniu temperatury, niezwykle wrażenie sprawiały doświadczenia z takim blokiem zamrożonego powietrza, na którym postawiona w imbryku woda dochoodziła wkró- tce do wrzenia, cygaro zaś zapalało się przy zetknięciu z lodem..

Niemniejże może wrażenie wywołały do- świadczenia dokonane przez dektora Anderse- na podczas odczytu o parze, wygłoszonym przez niego w niedawno w Londynie.

Biały obłok, wytryskający z gwizdawkki lokomotywy, lub z kociołka wrzącej wody na- zywamy zwykle parą. Nazwa to jednak myl- na. W istocie bowiem obłok ten przestał już być parą i skondensował się w maleńkie kro- pelki płynnej wody. W prawdziwej parze wo- da znajduje się w stanie gazowym — jest zgoła niewidoczna jak powietrze.

Dr. Anders demonstrował zebrany m- ly kociołek parowy tak mocny, że można by- ło wytwarzać w nim parę o wysokiem ciśnie- niu niezmiernie gorącą. Tak gorąca, że od niewielkiego, niewidocznego jej strumienia wy- tryskującego z umocowanej do kociołka rurki można było zapalić papierosa lub zapałkę jak od płomienia.

Tymczasem tak zwana para wytryskują- ca z dzioba imbryka ma własność wręcz prze- czynną od powyższej, mianowicie gasi płomie- nie zamiast je wytwarzać nie tylko z tego względu, że jest znacznie chłodniejsza ale i dlatego, że stała się już wodą gaszącą płomie- nie..

—01-010—

## Tak dzieje się w Ameryce

Wielkie przedsiębiorstwo hotelowe w A- meryce poszukuje czyszciciela łyżek, noży itp. Zgłasza się jakiś człowiek bez kołnierzyka, w- obszarpanych spodniach i podartych butach.

Natychmiast obejmuje swe funkcje i raz po raz wzdycha przy czyszczeniu zardzewia- lych noży.

Dyrektor hotelu robi właśnie codziennie inspekcję olbrzymiego przedsiębiorstwa i spo- trzeżga smutnego czyszciciela łyżek.

Ban dyrektor dochodzi do niego i kla- piąc go po ramieniu bezceremonjalnie powi- da.

— Przyjacielu nie smuć się. W ten sam- sposób i ja rozpocząłem moją karierę hotelo- wą — a dziś patrz, jestem dyrektorem hotelu. Tak się dzieje w Ameryce.

Zagadnięty robotnik nie przerywając pra- cy odpowiedział krótko:

Panie dyrektorze, rozpocząłem moją kar- jere hotelową jako dyrektor — a dziś jestem czyszcicielem platerów!

Tak się dzieje w Ameryce!

—01-010—

## Szablony do Tańca

do nauki  
pomysłu W. Lipińskiego

Ukazało się w sprzedaży nowe wydanie, ruchome, zaopatrzone w „maskę”, służą- cą do ułatwienia orientacji uczącym się. Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych

trzy molekuly zdają się czolgać na ekranie a stareja ich można obserwować dokładnie,



# Rzeźnia Miejska

Łódź, Inżynierska 1  
Tel. 102-81

poleca do wynajęcia:

Chłodnie, mroźnie dla ryb, drobiu i zwierzyzny.

Specjalne pomieszczenie dla masła i jaj

Sprzedaż lodu sztucznego. Sprzedaż krwi suszonej i mączki kostno-mięsnej dla tuczenia drobiu i nierogacizny

## Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Mieczysław Zagajski

Spółka Akc. Zarząd w Warszawie  
Oddział w Łodzi Sienkiewicza 53,

Tel. 224-07

Adres telegraficzny „Zaga”

SKŁADY; 11-go LISTOPADA 105, telefon 145-38.

Własna boeznica kolejowa.

Poleca wagonowo oraz ze składów łódzkich:

**Heraklith** lekka, tania, izolująca

ca płyta budowlana

**Cement Bauxytowy** szybko twardniejący, zezwala na

przeprowadzenie robót pilnych

**Karbid**

Na składzie posiadamy wszelkiego rodzaju materiały budowlane smołowcowe i chemiczne.

## Na nadchodzący sezon budów.

BELKI żelazne  
ZELAZO konstrukcyjne  
CEMENT  
WAPNO  
GIPS  
CEGLA szamotowa  
SMOŁA  
TEKTURA smołowcowa  
GWOZDZIE  
BLACHA żelazna, cynkowa i ocynkowana  
RURY gazowe, kotłowe, studzienne i kanalizacyjne  
ARMATURY  
KSZTAŁTKI  
IZOLACJE  
NARZĘDZIA

wagonowo i ze składów z uwzględnieniem ostatniej zniżki cen poleca

### „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. L. J. BORKOWSKI

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,

Tel. Nr. 204-94 i 100,84

## MUNDURKI szkolne

ze specjalnie mocnego materiału oraz UBRANKA sportowe z golfami  
poleca

M. Migdał Łódź, Gdańska 59 tel. 108-30

**UWAGA!! Mundurki letnie** z szarego materiału przepisowe do Gimn. p. Idzkowskiego oraz do wszystkich innych szkół posiadamy stale na składzie.

**Uwaga! NOWE CHOJNY**

**Uwaga!**

**GLEUCHOTA**

W nowo utworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-ów Müllera, koło kolei może każdy nabyć place na budowę domu w i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych

Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3 m. 4 front. I piętro w godzinach od 10-2-jej i od 4-7

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie uszu, szum cieknięcia uszu. Liczne podziękowania. Zażądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k. Krakowa

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA  
istn. od roku 1886

## St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prestrzyżmacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, gruźliom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.



## J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych.

### Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

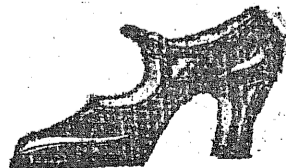
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowaryszzeń dogodnie warunki



## Reklama to potęga

**Wielki wybór**  
Niskie ceny. Towar tylko wyborowy

Damska bielizna jedwabna, trykotowa, koszule, reformy, rękawiczki, pończochy, chusteczki, Kapielowe Garnitury. Męskie Koszule zefirowe od zł. 10—1150 i do najwyższych gatunków. Krawaty ostatnie nowości. Skarpetki od 80 gr. szelki, spinaki, podwiązki, parasole, laski i t. p.

Kupuje się najlepiej u  
**M. KOŁODZIEJSKIEGO**  
na ul. ANDRZEJA Nr. 3

**DRZEWKA** Owocowe Parkowe Iglaste  
drzewy, różne rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie poleca w wielkim wyb.

**Jerzy Kołaczkowski**  
Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241  
Nasłona. Kwiaty cięte i doniczkowe.  
Ceny niższe. Cenniki na żądanie

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79, — AL. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-88  
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

**Nadzwyczajna Okazja**  
**Dla Pań i Panów!**

Najtaniej wyprzedaż resztek z najlepszych kamgarnów, streichgarnów na najelegantsze ubrania męskie, suknie damskie oraz dziecinne po cenach najniższych, ul. Piotrkowska 42, of. lewa II w. I p.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego WYROBÓW Wełnian. i Bawełnianych  
**„Teodor STEIGERT”**  
w ŁODZI

zawiadania pp. Akcjonariuszów, że w dniu 24 kwietnia 1931 r. o godz. 6-ej popoł. odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Miljonowej 37

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**  
z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1930,
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1930,
4. Wybór członków Zarządu i kandydatów oraz wybór Komisji Rewizyjnej,
5. Wolne wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze pragnący wziąć udział w tym Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje Zarządowi zgodnie z § 51 statutu Towarzystwa.

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki  
**STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

OTOMANY, leżanki solidnej roboty sprzedaje niedrogo ul. Anny 31 Przędziński, dawniej Piotrkowska 108 1902—2

DEBOWY kredens, stół, krzesła, otomanę skrzynkową, tremo, garderobę, łóżka, szafę tanio sprzedam Sienkiewicza 59, m. 42 Oficyjna II w. I p. 1904-5

**Posady i prace**

ADMINISTRACJĘ domu solidnego przyjmę. Oferty do administracji pisma pod J.S. 1896—5

SŁUŻĄCA do wszystkiego skromnych wymagań, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami, Piotrkowska 109 m. 5, front II p. 1

OSOBA inteligentna rutynowana przyjmie posadę do zarządu domem. Pierwszeństwo miasto u samotnego. Na żądanie mogę przyjechać dla umówienia Płock Sienkiewicza 4 m. 1 Jarosiewska

POTRZEBNY goniec uczciwy z porządnej rodziny. Zgłaszać się od g. 11—12 w Admin. „Rozwoju”

**Zagubione dokum.**

BLACHOWSKI Ignacy zagubił paszport wyd. w Łodzi 1898—1

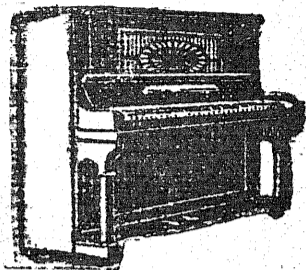
ZGINAŁ kwit od kaucji z Elektrowni, Z. Małowieskiego. Licznik Nr. 2704934/11658 Cegielniana 87 1900—2

**Różne**

DUŻY pokój z oddzielnym wejściem do odnajęcia od zaraz Wólczńska 75 m 24 1906—2

**Zakład Radjo-Elektrotechniczny P. SZULC i S-ka**

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06  
poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 25  
Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie  
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji



**Pianina**  
firmy  
**B. Sommerfeld, Bydgoszcz**

poleca Skład fortepianów i pianin poleca  
**Karol Kolschwitz**  
Łódź, Piotrkowska 67 Tel. 154-78  
Bardzo przystępne ceny. Dogodne warunki  
Strojenie, Reparacje Przewozy

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo i.

**KLISZE**  
DOKŁADY REKLAM. GAZETOWYCH. PROSPEKTOW. CENNIKOW. I. P. IZKICE. RYSUNKI. RETUSZE. WYKONYWA WYTWORNIA KLISZ.  
**POLIGRAFJA**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68

SKLEP  
**KAZIMIERZ Zielonko**  
AL. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swatry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

**UWAGA! UWAGA!**  
Państwowi urzędnicy - czki  
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!  
obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, koldry, chodaki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma  
„KREDYT” Nawrot 15.1 p

**NASIONA**  
wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają  
SKŁADY  
**L. Jasińskiego**  
prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10 Tel. 168-56  
w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125  
Cenniki na żąd. bezpłatnie

**WOZKI** dziecięca **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hypospręż. „PATENT” **WYŻMACZKI** amer, **UMYWALKI**  
Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”**  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 151-11 w podwórzu

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6 za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wycnodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.